KURYER KRAKOWSKI.

Dn. 5 Października 1835. PONIEDZIAŁEK.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Nr 4.

Smierć Maciejowskiego Samuela biskupa krakowskiego roku 1550.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

Polska. Gazeta Pruska rządowa donosi z Kalisza pod 22 września: „D. 21 o godzinie 8 rano rossyjskie i pruskie gwardje stanęły gotowe do marszu na polach przy gościńcu murowanym. O 9tej godzinie rozpoczęło się greckie nabożeństwo u Rossjan, z którém się protestanckie połączyło. Protestancki kapelan miał kazanie, śród którego panowała najgłębsza cisza między słuchaczami; żołnierze stali bez broni, trzymając czapki w ręku, w obszernym czworoboku. Potem kazał N. cesarz defilować przed sobą pruskim gwardjom, rozmawiał poufale z żołnierami, nazwał ich swojemi kochanemi gośćmi, ściskał i całował, widocznie wzruszony, wszystkich wyższych oficerów i opuścił potém pruskie wojska śród głośnego okrzyku: hura, rossyjskich żołnierzy. Przekonanie Rossjan o wykształceniu, karności i dobrej postawie pruskich towarzyszów broni najkorzystniej się uwierdziło i poważanie, które ma cała Europa dla systematu wojskowego Prus, na nowo zostało usprawiedliwione.—Skoro się pruskie gwardje oddaliły, kazał N. Cesarz defilować swoim i pożegnał je do Petersburga, wynurzając swoje zadowolenie. (GPS)

Cieplice 27 września. D. 25 wieczorem przybył tu N. cesarz Mikołaj z jenerałami Benkendorfem i Orłowem. — Dnia 26 także wieczorem przybyli N. Król Pruski i N. Cesarzowa Rossyi.— Arcyksiąże Karol ze swoimi synami Albertem i Karolem i z córką Teressą, oraz arcyksiążęta Franciszek, Karol i Jan, którzy byli na rewii Kaliskiej, znajdują się w Cieplicach.— W liczbie Dyplomatów ze strony austrjackiej są: Książę Metternich ze swoim orszakiem, minister hr. Kolowrat; posłowie hr. Fiquelmont i Baron Binder, książe Paweł Esterhazy oraz młody książe Szwarcenberg Felix, który kiedyś zajmie ważne stanowisko między austrjackiemi Dyplomatami. Cesarski Jenerał adjutant hr. Martinitz nie stoi wprawdzie w rzędzie dyplomatów, jednakże talent jego w tym względzie jest aż nadto znany, aby sądzić można że pozostanie bezczynny. Ma on wkrótce wyjechać w poselstwie do najważniejszego z dworów europejskich. — Ze strony rossyjskiej, procz pana Tatyszczewa posła w Wiedniu, są jeszcze dyplomaci: kanclerz i minister spraw zagranicznych hr. Nesselrode, poseł przy dworze francuzkim hr. Palen i pan Schröder poseł przy dworze Saskim. Dalej hiszpański poseł przy dworze Rossyjskim kawaler Paez de la Kadena i wielu innych Dylomatów. Że ten Salon dyplomatyczny wzbudza największe oczekiwanie, jest rzeczą bar-

dzo naturalną, gubią się jednak wszyscy w domysłach, czy Hiszpanja lub Belgja, czy małżeństwa panujących w Portugalii, Francyi i Włoszech, czy nakoniec ustalenie bytu królewstwa Greckiego jest powodem do tak licznego zjazdu. (G. W.)

Niemcy. Xiążę Fryderyk Niderlandzki ze swoją małżonką udał się przez Drezno do Cieplic. — Królewic Bawarski Karól opuścił Mnichów 22 września, aby swej siostrze, następczyni tronu pruskiego towarzyszyć do Cieplic.— Gazeta Drezdeńska pisze 26 września. „Wielki Kongres Monarchów w Cieplicach już się rozpoczął. J nasze miasta czują wpływ tego zjazdu Nasz sędziwy Król czekał dziś odwiedzin arcyksięcia Karola na kilka godzin w Pilznie. Także królewna Ludwika po krótkich odwiedzinach, które N. Cesarzowej zrobiła w Cieplicach, wróciła do Pilzna. Książę spółrejent odjechał na dłuższy czas do Cieplic, dokąd się także udał nasz minister Zeschau. Napływ znakomitych podróżnych jest tak wielki, że konie pocztowe niewystarczają. Zamówiono u nas kilka tysięcy butelek wina, i wiele zapasów żywności i furażu do Cieplic.—Wszyscy wracający z Cieplic niemają dosyć wyrazów dla opisania świetności cesarskiego dworu, przepychu ekwipażów, piękności cesarskiej stajni liczącej 369 koni i dokładności we wszystkich rozporządzeniach.—Panujący książe Nassau jadąc do Cieplic, przybył 25 września do Drezna i zajął pokoje w hotelu saskim, gdzie także mieszka XXże Leuchtenberg, który powrócił z Szwecyi.— Pruski minister Alvensleben 25 września odjechał z Drezdna do Cieplic. GPS.

Hiszpanja. Królowa mianowała jenerała Alawę prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych; Don Marjana Kwiros tymczasowym ministrem wojny, p Mendizabal ministrem skarbu, a pana Gil de la Kwadra ministrem spraw wewnętrznych, lecz ten nieprzyjął urzędu, i jego miejsce zajął p. Herreros. Inni ministrowie nie są jeszcze wiadomi. P. Mendizabal organizuje ministerjum. Napisał on do królowej, że trzeba pojednać naród, pokonać Karolistów, zapewnić swobody Hiszpanii, aby Hiszpanją postawić na tym stopniu pomyślności, której Anglja używa. Królowa przyjęła to pismo bardzo dobrze — Bitwa stoczona w okolicy Bilbaa była małoznacząca. Espartero z małym oddziałem był napadnięty przez Karolistów liczniejszych, a Anglicy wcale się nie bili. Karoliści stracili 400 ludzi. Strata Krystynów wynosi 500 ludzi, po większej części rannych, między którémi jest jenerał Espartero.—Gazeta Francyi mówi, że teraźniejsze ministerjum trzeba uważać za tymczasowe, dopóki odpowiedzi nienadeślą Junty. P. Mendizabal żąda od nich, na dowód zaufania, aby uznały rząd Madrycki, lecz nie żąda aby się rozwiązały. Chce więc być ministrem rewolucyjnym pod imieniem Izabelli, a nie ministrem Krystyny. — Z Aragonii donoszą, iż rozbici Nawarczykowie wszędzie Krystynom w ręce wpadają. Gazeta Francyi zaprzecza tę wiadomość i donosi, że Mina oszukał czuj-

ność francuzkiej policyi i wrócił do Hiszpanii dla objęcia dowództwa nad wojskiem powstańców w Katalonii. Przybycie Miny do Hiszpanii, dla postawienia się na czele poruszenia w tej chwili, gdy naczelnicy oppozycyi w sejmie otrzymują ministerstwa, podług tejże gazety, jest bardzo ważnym wypadkiem. (G P S.)

Anglja. Gazety londyńskie są znowu zapełnione opisami trjumfalnego wjazdu Okonela do Edynburga. Na ulicach stało 100,000 ludzi, gdy Okonel miał mowę, w ciągu której najgłębsza cisza panowała między słuchaczami. Zachęcał on znowu do reformy wyższej izby Parlamentu. Wyprawiono mu ucztę, na której się znajdowało 1400 osób. Rzemieślnicy podali do niego adres, na który on uprzejmie odpowiedział. Irlandczycy w Edynburgu mieszkający ofiarowali mu piękną srebrną wazę. Zaproszono go także na ucztę do Glasgowa, Carlisle i Greenock. Torysowskie gazety mówią z pogardą o tej uczcie, ministerjalne zaś oddają jego talentowi największe pochwały. Jego przemawianie w Szkocyi uważają za godniejsze tem bardziej uwagi, że Okonel jest katolikiem, a Szkocja słynie z przywiązania do Protestantyzmu. Okonel tę niegodność umiał usunąć z największym talentem. Gazeta *Times* mówi, że wymowa Okonela podobną jest do brudnej dziewki, z wieńcem na głowie uwitym ze zwiędłych kwiatów ze smakiem praczki. Korrespondent zaś Kurjera zapewnia, iż gdy słyszał mówiącego Okonela zdawało mu się iż widzi ciągle sławnego aktora John Kemble deklamującego najpiękniejsze miejsca z Szekspira. — Gazeta Globe mówi: „Listy angielskich oficerów, którzy do Kalisza pojechali, świadczą o szczególnej grzeczności, jaką im wszędzie okazywano." — Angielscy oficerowie mocno zganili budowę fregaty „Dydo" na której podróżnje królewic Joinville. Mówią, że trudno nią żeglować i jest tak kosztowną jak linjowy okręt. (G.P.S.)

Francja. Gazety paryzkie uważają sprawę Hiszpanii za tak ważną w obecnych okolicznościach, że się nią wszystkie wyłącznie zajmują. Gazeta *Czas* mówi: Niezgoda francuzkiego posła z angielskim w Madrycie coraz staje się większą. P. Rayneval poseł francuzki wyrzuca angielskiemu posłowi panu Villiers i jego nowemu sprzymierzeńcowi, panu Mendizabal, że oni podniecili powstanie, które na wszystkich punktach wywołało prowincjonalne Junty. Pan zaś Villiers wyrzuca p. Rayneval i jego sprzymierzeńcowi, panu Toreno, że nieumieli ani okiełznać opinii publicznej ani jej zaspokoić. Francuzkiemu ministerjum mogą p. Villiers, Anglja i Hiszpanja zarzucać, iż do ostatniej chwili zachęcało p. Toreno do bezskutecznego oporu a potem go opuściło, gdy mu ostatniego ratunku, to jest interwencyi francuzkiej odmówiło. Od tej chwili można uważać poczwórne przymierze za zerwane, przynajmniej o ile się tyczy Anglii i Francyi "— Nareszcie udało się policyi paryzkiej schwytać Pepina. Takie są szczegóły o jego uwięzieniu: Ajent policyjny wyśledził, że się Pepin ukrywa na folwarku w blizkości mia-

sta Meaux i zawiadomił o tem prefekta policyi. Ten, niepowiedziawszy nic nikomu, udał się tylko w towarzystwie swego zięcia i ajenta, który odkrył pobyt Pepina. Udał się do wskazanego folwarku, i schwytał tam Pepina, którego zaraz w swoim powozie przywiózł do Paryża. W ministerstwie spraw wewnętrznych dowiedzanu się wtedy o uwięzieniu, gdy Pepin był dobrze zamknięty. Już go stawiono przed oczy Fieskiemu.—Ministrowie niezgodzili się dotąd na wybór posła do Londynu, któreto poselstwo jest teraz niezmiernie ważne dla Francyi. Hr. St. Aulaire ma niewrócić już do Wiednia, lecz pojechać na posła do Londynu.—Ministerjum wojny gorliwie pracuje nad uzupełnieniem różnych pułków.—Wiadomości z Grecyi odebrane w Paryżu są niepomyślne; w całym kraju pełno jest rozbójników, i powszechna jest opinja, że król Otto z trudnością się utrzyma na tronie bez pomocy wojsk zagranicznych. (G. P. S.)

Turcja. Sułtan odkrył, że wielu Albańczyków zostających w seraju utrzymywali związki z powstańcami, i zawiadomiali ich o wojsku wysyłanem do Albanii. Winowajców kazał stracić. Zląd wnieść można, iż dotąd w Stambule nieodebrano pomyślnych wiadomości z Albanii. Podług ostatnich wiadomości ze Skutary, powstańcy mimo zawieszenia broni, ciągle się uzbrajają i są gotowi do boju.—Angielska gazeta *Times* donosi: „że Turcja zręcznie unika każdego niebezpieczeństwa przeciw swej niepodległości. Porta w swem politycznem położeniu przybiera mocny, umiarkowany i pełen godności ton; strzeże się owego pochlebnego czołgania, które dowodzi słabości. Przy takiem postępowania Porta nie potrzebuje się lękać, dopóki w Europie jest państwo, zajmujące się niepodległością Turcyi i zdolne ją bronić od napaści; takiem zaś państwem jest Anglja.“—Turcy na wszystkie pisma dowodzące im, że Porta jest w złem położeniu, robią te ważną uwagę, że jeszcze takiego pisma brakuje, któreby podawało środki do uniknienia niebezpieczeństw. (GBV.)

P. Godard Astronom Wiedeński przybył do Paryża, dla przełożenia tamtejszej akademii swojego systematu świata, gruntującego się na nieruchomości ziemi. Zdaniem jego, słońce jest odległe tylko o 5000 mil od ziemi; i żaden uczony niebyłby w stanie zmierzyć dokładnie linii prostopadłej od 25,000 mil wysokości. Wyszło z druku jego dzieło w tym przedmiocie.

Przybyli do Krakowa. Stokowska Marja, Bobrowski hr. z Galicyi. Wollcerg Xawery, Schiele Fryderyk z Prus. Giersch Ewa, Schmidt Franciszek, Jurkiewicz Szymon, Podlewski ob: z Polski. Scharfenberg Karol, Hansch Jan, Schneibner Albert, Hertz Jacenty, Zwan Walenty, Walikowski Ignacy z Galicyi, Hartlaub Gustaw, z Węgier. Jeziorański Józef z Wiednia.

Opuścili Kraków. Łaszczyński Stanisław do Polski. Bobrowski Zelisław hrabia do Galicyi.

Wczoraj w południe było ciepła stopni 17, dziś 19.

Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Księg: p. Kocha obok kośc: P. Maryi w Rynku.